

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 grudnia 2017 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SA Małgorzata Pasek
Protokolant: st. prot. sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 r. w Lublinie

sprawy B. A., M. O. i D. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego i wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji B. A., M. O. i D. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 1 marca 2017 r. sygn. akt VIII U 146/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od B. A., M. O. i D. T. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. solidarnie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Małgorzata Pasek Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

III AUa 476/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 listopada 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że D. T. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek Biuro (...) S.C. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresach: od 10.01 do 25.02.2011 r., 7 do 25.03.2011 r., 4 do 25.04.2011 r., 9 do 25.05.2011 r., 1 do 22.06.2011 r., 4 do 22.07.2011 r., 5 do 25.08.2011 r., 5 do 26.09.2011 r., 12 do 25.10.2011 r., 7 do 25.11.2011 r., 1 do 27.12.2011 r., 15.01. do 20.02.2012 r., 25.02. do 5.03.2012 r., 10 do 25.03.2012 r., 1 do 25.04.2012 r., 8 do 25.05.2012

r., 5 do 25.06.2012 r., 10 do 27.07.2012 r., 1 do 20.08.2012 r., 25.08. do 25.09.2012 r., 1 do 25.10.2012 r., 12.11. do 24.12.2012 r., 7 do 31.01.2013 r., 4 do 25.02.2013 r., 4 do 26.03.2013 r., 8 do 23.04.2013 r., 6 do 27.05.2013 r., 10 do 25.06.2013 r., 16 do 25.07.2013 r., 5, do 26.08.2013 r., 30.08, do 20.09.2013r., 7 do 25.10.2013 r., 5 do 25.11.2013 r., 10 do 27.12.2013 r. Jednocześnie Zakład ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że zarówno treść jak i sposób wykonywania umów, którą płatnik zawarł z ubezpieczoną pomimo ich nazwania umowami o dzieło, wskazują, iż ich przedmiotem było świadczenie usług, polegających na wykonywaniu czynności faktycznych, do których stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia. Zgodnie z treścią zawartych umów D. T. wykonywała szereg jednakowych, powtarzalnych, czynności, które nie prowadziły jednak do wytworzenia określonego rezultatu-dzieła.

Od tej decyzji odwołanie do Sadu Okręgowego w Lublinie wniósł zarówno płatnik – współnicy Biura (...)Spółka Cywilna, B. A., M. O. jak i ubezpieczona D. T.. Strony podniosły, że zaskarżona decyzja została wydana z rażącym naruszeniem przepisów postępowania, bowiem organ rentowy nie przeprowadził postępowania, które pozwoliłoby w sposób nie budzący wątpliwości zakwalifikować łączące strony umowy o dzieło jako umowy o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy zarządził połączenie spraw z odwołania współników Biura (...)Spółka Cywilna w L. oraz z odwołania D. T. (sprawy VIII U 146/16 i VIII U 147/16) do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz prowadzenie ich pod sygn. VIII U 146/16 (k. 48).

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 1 marca 2017 roku oddalił odwołania oraz zasądził od wnioskodawców na rzecz organu rentowego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że Biuro (...)Spółka Cywilna B. A., M. O. w L. istnieje od 2001 roku, od 2011 roku współniczkami spółki są M. O. i B. A.. W Biurze zatrudniona jest w pełnym wymiarze czasu pracy R. Ż., poza tym zwykle dwie osoby na podstawie umowy zlecenia. R. Ż. zajmuje się księgowaniem dokumentów, prowadzeniem ksiąg rachunkowych oraz ksiąg przychodów i rozchodów klientów biura, wykonuje też listy płac i rozliczenia z ZUS. Posiada ona pełnomocnictwo od B. O. i M. O. do reprezentowania we wszystkich sprawach dotyczących działalności gospodarczej prowadzonej w ramach Biura (...). Do obowiązków osób pracujące na podstawie umowy zlecenia należy zaś dostarczanie i odbieranie dokumentów od klientów Biura oraz do Urzędów Skarbowych, a także proste prace biurowe np.: wypełnianie druków, przepisywanie.

Wnioskodawczyni D. T. jest obecnie emerytką, w czasie zaś współpracy z Biurem (...) uprawniona była do renty z tytułu niezdolności do pracy. Przed uzyskaniem prawa do renty, do 2005 roku pracowała ona w Biurze na podstawie umowy o pracę, wykonując czynności księgowe. W latach 2011 – 2013 D. T. zawierała z Biurem szereg umów, określonych jako umowy o dzieło. Ich przedmiotem było wykonanie: zestawień analitycznych do bilansów dla klientów biura, analityki kosztów, zestawień i rejestrów nabyć dostaw dla klientów biura za poszczególne miesiące, zestawienia do rocznych zeznań, informatycznych rocznych formularzy PIT dla pracowników i klientów Biura, archiwum ksiąg przychodów i rozchodów na płytach CD, kartotek urlopowych dla klientów biura. W tym celu powierzano wnioskodawczyni niezbędną dokumentację źródłową, dostęp do danych i niezbędne narzędzia informatyczne. Wynagrodzenie kształtowało się w granicach od 900 złotych do 4 000 złotych, w zależności od zakresu powierzonych prac i ilości dokumentów do przeanalizowania. Umowy zawierane były co dwa tygodnie, ewentualnie co miesiąc, w 2011 roku strony zawarły 12 takich umów, w 2012 – 13, zaś w 2013 – 12. W danej umowie ustalany był termin wykonania pracy.

D. T. zawierała powyższe umowy zawsze z R. Ż., która wzór umowy „ściągnęła” z internetu. W ramach jednej umowy ubezpieczona miała wykonać konkretne rejestry i zestawienia dla oznaczonych klientów, z reguły chodziło o kilku klientów. W celu wykonania umowy odwołująca korzystała z dokumentów dostępnych w Biurze, z tego powodu pracę wykonywała jedynie w siedzibie spółki, miała swój klucz do biura i mogła pracę wykonywać w dowolny czasie. Skarżąca przygotowywała i analizowała dostępną dokumentację oraz sporządzała odpowiednie zestawienia, najczęściej dotyczyło to faktur zakupu i sprzedaży. Dodatkowo wnioskodawczyni musiała jej przeanalizować pod

kątem podatku VAT – czy jest on odliczany czy nie. Najpierw wykonywała ręcznie tabele, następnie na ich podstawie wprowadzała dane do systemu informatycznego E.. Zestawienia do bilansów i zestawień rocznych wykonywała tylko ręcznie – takie tabele były jedynie podstawą dla pracownika Biura do sporządzenia bilansów dla poszczególnych klientów, miały charakter pomocniczy. W celu wykonania ewidencji urlopów brała akta osobowe i na ich podstawie wpisywała ilość urlopu dla danego pracownika, robiła to w tym celu, aby pracodawca wiedział ile urlopu dany pracownik wykorzystał. Sporządzała pomocnicze zestawienia do bilansów na podstawie wydruków, zestawienia kosztów na podstawie faktur, które to dane dostawała od R. Ż. Po sporządzeniu konkretnych zestawień i rejestrów wnioskodawczyni przedstawiała je R. Ż., spisywano z tego przekazania protokół. R. Ż. sprawdzała przekazane zestawienia pod kątem pomyłek merytorycznych i matematycznych. Dopiero po sprawdzeniu wykonanej pracy wnioskodawczyni otrzymywała wypłatę wynagrodzenia. Kilkakrotnie zdarzyło się, że R. Ż. wyłapała pomyłki w przedstawionych przez odwołującą zestawieniach, jednak skarżąca nie poniosła konsekwencji finansowych z tego tytułu, była w tym przypadku zobligowana do usunięcia pomyłki. D. T. zawsze wykonywała swoją pracę w siedzibie Biura. Nie miała uprawnień do wnoszenia dokumentów źródłowych poza siedzibę firmy. Prace wykonane przez wnioskodawczynię były podstawą dla R. Ż. do sporządzenia finalnych deklaracji podatkowych oraz bilansów dla klientów Biura. Jedynie sporadycznie wnioskodawczyni wykonywała pracę tj. kartoteki urlopowe i archiwum, które nie stanowiły podstawy do dalszych działań Biura. Ponieważ dokumenty przez nią sporządzane miały charakter pomocniczy, nie zachowały się, były niszczone.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz zeznania wnioskodawczyni D. T., B. A. i świadka R. Ż..

Sąd obdarzył wiarą zeznania wnioskodawczyni i świadka R. Ż. uznając, iż są one jasne, logiczne oraz wzajemnie się uzupełniają. Znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i aktach organu rentowego. Dokumenty te Sąd również obdarzył wiarą ponieważ ich wiarygodność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Sąd jedynie odmówił waloru wiarygodności zeznaniom tych osób w zakresie nadawania wykonywanym przez odwołującą czynnościom charakteru samodzielnego dzieła, a tym samym nie dał wiary umowom o dzieło, jeśli chodzi o nazwy przyjętych umów uznając, iż w istocie zawierane przez strony umowy stanowiły umowy o świadczenie usług polegających na wykonywaniu czynności księgowych, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Wnioskodawczyni B. A. jako współniczka spółki cywilnej nie angażowała się w spornym okresie w działalności Biura, podobnie jak jej matka – druga ze współniczek M. O.. Udzieliły one wszelkich pełnomocnictw swojej siostrze i córce – R. Ż. i jedynie ona zawierała umowy z wnioskodawczynią, decydując o ich kształcie i powierzonych czynnościach. Sąd pominął dowód z przesłuchania M. O. w tych względów oraz z uwagi na fakt jej niemożności stawienia się w Sadzie ze względów zdrowotnych.

W niniejszej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów o dzieło zawartych między D. T. a Biurem (...) Spółka cywilna B. A., M. O.. Ustalenie czy były to umowy o dzieło, czy umowy o świadczenie usług o charakterze umów zlecenia miało zatem decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Umowę o dzieło jak i umowę zlecenia regulują przepisy Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła, które może mieć zarówno charakter materialny, jak i niematerialny oraz powinno mieć byt samoistny, niezależny od przyjmującego zamówienie. Umowa o dzieło jest więc umową rezultatu.

Z kolei przepis art. 734 § 1 i 2 k.c. stanowi, iż przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Umowa zlecenia jest więc umową starannego działania. Nie wymaga się natomiast, aby zachowanie zleceniobiorcy doprowadziło do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Wprawdzie w większości przypadków na skutek wykonania usługi powstanie jakiś materialny lub niematerialny rezultat- „śląd” dokonania czynności, jednak nie stanowi to przedmiotowo istotnego elementu umowy, tak jak ma to miejsce w przypadku umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło jest osiągnięcie z góry

oznaczonego rezultatu, podczas gdy przedmiotem umowy zlecenia jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, ale sam fakt jego osiągnięcia nie należy do treści zobowiązania.

W świetle orzecznictwa, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, jest to więc umowa, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości określonego rezultatu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 28 listopada 2012 roku, III AUa 1056/12, LEX nr 1237658 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2013 roku, III AUa 888/12, LEX nr 1271905).

Przechodząc do analizy umów łączących wnioskodawczynię i płatnika w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy stwierdził, iż umowy te nie spełniają warunków do uznania ich za umowy o dzieło. Analiza treści tych umów, wbrew twierdzeniom stron, prowadzi do wniosku, iż brak jest w nich ściśle określonego rezultatu. Treść jak i sposób wykonywania umów pomimo ich nazwania umowami o dzieło, wskazują iż przedmiotem umów było świadczenie usług polegających na wykonywaniu czynności księgowych tj. wykonywaniu rejestrów i zestawień będących podstawą do wykonania dalszych czynności księgowych tj. rozliczenia, deklaracje i bilanse, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Zgodnie z treścią zawartych umów D. T. wykonywała szereg jednakowych, powtarzalnych, czynności tj. przygotowanie i analizę dokumentów księgowych, przygotowanie zestawień, przepisanie ich do systemu informatycznego, składających się na długotrwały proces rozliczeń księgowych, które nie prowadziły jednak do wytworzenia określonego rezultatu-dzieła.

Nie można uznać, że dziełem miałyby być wykonanie dużej ilości takiej samej powtarzającej się czynności, w długim okresie czasu, w sposób ciągły i powstawanie dzieła na poszczególnych etapach tworzenia dokumentów. Trudno również przyjąć, aby wykonująca odpowiadała za rezultat, gdyż to dopiero pracownik Biura sporządzał finalne rozliczenia dla klientów i odpowiadał wobec nich i Urzędu Skarbowego.

Wszystkie umowy były zawierane cyklicznie, co dwa tygodnie do miesiąca, na kilkunastodniowe okresy. Wynagrodzenie zostało określone w kwotowo, a jego wysokość była zależna od ilości dokumentacji do przeanalizowania, natomiast wypłaty następowały na podstawie wystawionych rachunków.

R. Ź. zawierając umowy zlecała wykonywanie zestawień analitycznych do bilansów dla klientów biura, analityki kosztów, zestawień i rejestrów nabyć dostaw dla klientów biura za poszczególne miesiące, zestawienia do rocznych zeznań, informatycznych rocznych formularzy PIT dla pracowników i klientów Biura, archiwum ksiąg przychodów i rozchodów na płytach CD, kartotek urlopowych dla klientów biura, które jednak nie stanowiły celu i samoistnego rezultatu umowy, natomiast były jedynie technicznym środkiem, pomocniczym dla prowadzących Biuro, zmierzającym do realizacji przedmiotu umowy łączącej płatnika z poszczególnymi klientami, tj. przeprowadzenia ogólnie pojętej księgowości. Strony zawartych umów nie określiły jakie dzieło miałyby powstać, a jedynie wskazały na rodzaj czynności wykonywanych w dłuższym okresie czasu. Celem zawartych umów nie było więc określenie efektu pracy wykonawcy, lecz okoliczność, że w okresach czasu zamawiający zamawia a wykonawca przyjmuje zamówienie związane z przygotowaniem określonej dokumentacji. Z pewnością takie określenie nie spełnia warunków do uznania, iż mamy do czynienia z materialnym bądź niematerialnym rezultatem.

Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki do zakwestionowania charakteru zawieranych umów. R. Ź. w imieniu płatnika Biura (...) zawierała z D. T. umowy o dzieło celem uniknięcia konieczności

opłacania składek za zleceniobiorców. Oznacza to, iż rzeczywistym celem zawieranych umów było, jak słusznie stwierdził organ rentowy, wywołanie skutków sprzecznych z zasadami podlegania ubezpieczeniom społecznym i obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, a więc działanie wnioskodawców stanowiło obejście prawa, w ujęciu przepisu art. 58 § 1 k.c. Zgodnie zaś z tym przepisem, czynności prawne mające na celu obejście ustawy objęte są nieważnością – który to skutek należy odnosić do zawartych przez strony umów o dzieło.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 121, ze zmianami) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zgodnie z obowiązującym do dnia 31 grudnia 2009r. przepisem ust. 3 art. 12 nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, jeżeli wykonują pracę poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy.

Przepis art. 13 wskazuje, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu zleceniobiorcy podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z powyższych przepisów wynika, iż obowiązek zgłaszania do ubezpieczenia wypadkowego i opłacania składek obejmował świadczeniobiorców wykonujących pracę w siedzibie lub miejscu prowadzenia działalności świadczeniodawcy, a zatem na terenie, na którym są wykonywane określone czynności faktyczne – prowadzenie analizy dokumentów i sporządzenie odpowiednich zestawień w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie zaś z treścią art. 18 ust. 3 podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1 (od przychodu), jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Na podstawie art. 46 ust. 1-4, art. 47 ust. 1 pkt 3 i ust. 14 ustawy płatnik składek ma obowiązek według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać i opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r oku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 roku, Nr 164, poz. 1027, ze zmianami) zleceniobiorcy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, zaś zgodnie z art. 81 ust. 1 oraz ust. 6 ustawy, do ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe finansowane przez ubezpieczonych, a jeśli ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego źródła - składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od wszystkich tych przychodów.

Z powyższych przepisów wynikają jednoznacznie obowiązki nałożone na płatnika składek - związane z umowami zawieranimi z zainteresowanymi. Z obowiązków tych płatnik się nie wywiązał, zatem organ rentowy objął wnioskodawczynię D. T. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresie od dnia zawarcia umowy, oraz ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, których wysokość nie była kwestionowana przez strony.

Od tego wyroku apelację wniosły wnioskodawczynie – płatnik składek B. A., M. O. oraz D. T.. Wyrokowi zarzucały:

1.naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów:

-art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. przez jego błędne zastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy polegające na przyjęciu, że odwołujące łączyły umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy dotyczące umowy zlecenia, podczas gdy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że Odwołujące łączyły umowy o dzieło,

-art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, podczas gdy wszystkie wymagania określone dyspozycją tego przepisu w odniesieniu do każdej umowy łączącej odwołujące zostały spełnione,

-art.65 § 1 i 2 k.c. poprzez pominięcie przy interpretacji umów zawartych pomiędzy Odwołującymi zgodnego zamiaru stron zawarcia umów o dzieło i w konsekwencji błędne przyjęcie, że odwołujące łączyła umowa o świadczenie usług, polegających na wykonywaniu czynności księgowych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy z okoliczności faktycznych i zgromadzonych dowodów wynika, że żadna ze stron nie wyrażała woli zawarcia umowy o świadczenie usług,

-art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 , art. 46 ust. 1-4, art. 47 ust. 1 pkt 3 i ust. 14 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich błędne zastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, że organ rentowy prawidłowo objął D. T. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresie od stycznia 2011 r. do grudnia 2013 r., oraz ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, podczas gdy nie było ku temu jakichkolwiek podstaw, albowiem odwołujące łączyły umowy o dzieło, a nie umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, co w konsekwencji oznacza, że D. T. w w/w okresie nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów.

2.naruszenie przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

-przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznaniu, że zawierane przez odwołujące w okresie od stycznia 2011 r. do grudnia 2013 r. umowy nosiły cechy umów o świadczenie usług, polegających na wykonywaniu czynności księgowych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że każda z zawartych przez strony umów spełniała wszystkie wymagania określone dyspozycją przepisu art. 627 k.c., a więc była umową o dzieło,

-wyprowadzenie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków z niego niewynikających, a mianowicie błędne przyjęcie, że w umowach zawieranych przez odwołujące w okresie od stycznia 2011 r. do grudnia 2013 r. brak jest ściśle określonego rezultatu, będącego cechą charakterystyczną umowy o dzieło, podczas gdy we wszystkich umowach zawartych w wymienionym okresie strony określiły, że ich przedmiotem było stworzenie konkretnego oraz indywidualnie oznaczonego efektu (dzieła) w postaci materialnej, -

-sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie wniosku, że określonego w umowach zawieranych przez Odwołujące przedmiotu, tj. wykonania zestawień analitycznych do bilansów dla klientów biura, analityki kosztów, zestawień i rejestrów nabyć dostaw dla klientów biura za poszczególne miesiące, wykonania archiwum ksiąg przychodów i rozchodów na płytach CD, kartotek urlopowych dla klientów biura - nie można uznać za materialny rezultat zawieranych umów, a nadto błędne uznanie, że nie stanowiły one celu j samoistnego rezultatu umowy, podczas gdy z całokształtu okoliczności faktycznych :i zgromadzonych dowodów wynika, że wymienione powyżej przedmioty umów stanowią efekt działań D. T. podejmowanych przez nią w celu wykonania każdej z umów, mający postać materialną i zindywidualizowaną będący w każdym przypadku wyłącznym celem zawieranych umów,

-przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że na mocy zawartych przez odwołujące się umów o dzieło wykonawca nie odpowiadał za rezultat, podczas gdy w każdej umowie o dzieło strony ustaliły, że w sprawach w niej

nieuregulowanych zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego w części dotyczącej umowy o dzieło, a więc także przepis art. 638 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia każdej z umów o dzieło, w myśl którego: Jeżeli z artykułów poprzedzających nie wynika nic innego, do rękojmi za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży.

Wnosiły o zmianę w całości zaskarżanego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez ustalenie, D. T. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w decyzji organu rentowego, jak również o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, o ile Sąd Apelacyjny dojdzie do przekonania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy albo że wydanie wyroku w sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, przedstawiając logiczną argumentację prawną. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości zarówno ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtórzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Zarzuty apelacji nie są trafne. Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz błędnego zastosowania art. 734 kc.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że D. T. wykonywała czynności charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług a tym samym cytowany przepis znajduje do niej pełne zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie wykazał, na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez D. T.. Ten sposób określenia obowiązków odróżnia sporną umowę od umowy o pracę, której charakterystyczną cechą jest podporządkowanie pracownika, przejawiające się w sprecyzowaniu zakresu czynności przez pracodawcę a nie pracownika. Zawierając umowę o świadczenie usług strony mogą się umówić, że o sposobie wykonania usługi zdecyduje jej wykonawca.

D. T. zobowiązana była do wykonania usług z zakresu szeroko rozumianej księgowości, polegających na wykonywaniu zestawień analitycznych do bilansów dla klientów biura, analityki kosztów, zestawień i rejestrów nabyć dostaw dla klientów biura za poszczególne miesiące, zestawienia do rocznych zeznań, informatycznych rocznych formularzy PIT dla pracowników i klientów Biura, archiwum ksiąg przychodów i rozchodów na płytach CD, kartotek urlopowych dla klientów biura poprzez podejmowanie szeregu jednorodnych, powtarzających się czynności. Celem zawartej umowy było więc świadczenie usług, co nie może być potraktowane jako „dzieło”. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r. IV CKN 152/00OSNC2001/4/63). Taka możliwość w przypadku spornej umowy nie istnieje.

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem przyjął, że wolą stron umowy było świadczenie usług a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik ale określone działania były istotne dla realizacji umowy, przy czym powtarzalność tych mów zawieranych co miesiąc na okres obejmujący kilkanaście dni dodatkowo potwierdza słuszność rozstrzygnięcia. Wbrew twierdzeniom apelujących w sprawie niniejszej znajdują zatem zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umów o świadczenie usług a nie umowy o dzieło.

Wbrew zarzutom apelujących Sąd Okręgowy prawidłowo i zgodnie z zebrany materiał dowodowy ustalił stan faktyczny, co do którego nie było sporu. Przedstawiona przez ten Sąd ocena dokonanych ustaleń jest trafna i logiczna. Sąd obszernie uzasadnił zajęte stanowisko, wykazując na czym polega różnica między umową o dzieło a umową o świadczenie usług i prawidłowo wywiódł, że zawarta umowa rodzi obowiązek ubezpieczenia, gdyż nie jest umową o dzieło, ale umową o świadczenie usług. Konsekwencją rozstrzygnięcia o podleganiu ubezpieczeniu jest określenie obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie z tytułu zawartej umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok wydany przez Sąd Okręgowy jest trafny i w pełni odpowiada prawu. Apelacja wnioskodawczyń zawiera jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wywodami prawnymi Sądu i jako bezzasadna podlega oddaleniu w trybie art. 385 KPC.

Orzeczenie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na przepisach art.98 § 1 i § 3 KPC oraz § 2 pkt 5 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015 poz.1804).